

CENA PRENUMERATY

w Lodzi mies. czynie mk. 60.— kwartalnie mk. 180.—, dla robotników miesiecznie mk. 50.—

Numer pojedynczy 3 marki.

Redaktor przyjmuje interesantów od godziny 3 do 4 popołudniu.

Sekretariat otwarty od godziny 3 do 4 i od godziny 6 do 7 wiecz.

Rękopisów redakcja nie rzuca.

Kierownik administracji przyjmuje od godziny 5 do 6 popołudniu.

KURJER ŁÓDZKI

ROK DWUDZIESTY PIERWSZY.

Numer pojedynczy 3 marki

CENY OGŁOSZEN:

Miejsowe.

Wykazalne mk. 3.75 za wiersz petytywny jednolamowy (str. 7 lamów)

Zamieszane.

Zwyczajne mk. 4.50, drobne 80fen nadstawane przed tekstem mk. 12.—

Zagraniczne.

100% drożej od zamieszanych. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja Zachodnia 37, skrzynka pocztowa 132. Telefon 229. Filia administracji Piotrkowska 123.

Na zasadzie uchwał zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Teatr Miejski



Sroda 24 XI po cenach zniżonych

Karykatury

kom. w 4 skłach J. A. Kisielewskiego

Czwartek 25 XI po cenach zwykłych.

Klaudjusz

jedna kom. w 3 skł. Booth-Tarkingtona



Skutki ustąpienia Grabskiego.

WARSZAWA, 23 listopada (tel. wł.). Min. Grabski pożegnał wczoraj urzędników swego ministerjum. Czynności swoje przekazał czasowo wiceministrowi Weinfeldowi.

Z wycieczki na Górny Śląsk.

III.

Do Bytomia przyjeżdżamy (w sobotę, dn. 18 b. m.) około godz. 4 i pół po południu. Z hotelu „Reichshof” gdzie zamówiono dla nas lokale, telefonujemy do komisariatu polskiego, aby dowiedzieć się, kiedy będziemy mogli zobaczyć się z posłem Korfantym.

ku. Polskość posiada przewagę w wielu ośrodkach przemysłowych, jak: Laurahuta, Domb. Mała Dabrowa, Szopienice, Myślowice, gdzie — jak również na Rosbarku, przedmieściu Bytomia — widnieją na rogach ulic i nad sklepami napisy polskie obok niemieckich, lub nawet czysto kroć czysto polskie.

gdzie na znacznej części posiadki dostrzedz można zwęgloną, powierzoną klepek. Po napadzie malowym musiano salę kasyna całkowicie odnowić i zabezpieczyć ją przed ewentualnymi nowymi napadami barbarzyńców hakaty przez wstawienie w okna żelaznych okienko pancernych. To też teraz trzeba w sali przez cały dzień palić światło sztuczne, gdyż panuje w niej kompletny mrok.

zapewnić choć względny spokój w pracy. Spojrzyście panowie na okna mego pokoju: druciana, bo przecie nie mogłem być pewny, czy nie obrzucą mnie którego dnia granatami.

ło się to na skutek wprowadzenia policji mieszanej, w której mamy połowę Polaków, po polsku, i stało się dzięki energicznemu zarządzeniom władz koalicyjnych. Główną jednak przyczyną uśmierzenia bezczelności hakatystycznej było to, iż lud śląski gwałt sierpniowy potrafił siłą umiejscowić, wykazując potęgę fizyczną i moralną, która wypływa z poczucia jego prawo do Górnego Śląska, ze szczególnej chęci oddania Polsce tej ziemi, będącej polską i stającą się polską coraz bardziej.

Rokowania zostały podjęte.

LIBAWA, 23 listopada (PAT) Łot BP. Polsko-rosyjskie pertraktacje pokojowe zostały podjęte na nowo. Joffe odwiedził dziś o godz. 1-iej Dąbskiego i oświadczył, że pertraktacje mogą być kontynuowane, ponieważ telegram z Moskwy potwierdza wycofanie wojsk polskich do granicy rozejmowej.

Wyjazd delegacji sejmowej.

Warszawa, 23 listopada (M. E.). Delegacja sejmowa na rokowania zyskała wyjazd do Byd. prawdopodobnie w sobotę 27 b. m. Minister spraw zagranicznych hr. Szapieża na wiadomości o tym, że kom. przesa delegacji polskiej wiceministra Dąbskiego.

Kupujcie Pożyczkę Odrodzenia

Obrady Sejmu.

Wrażenia Sejmowe.

Wtorkowe posiedzenie sejmowe odbyło się przy bardzo niskim komplecie posłów. Kilka spraw zdjęto z porządku dziennego.

W dyskusji nad projektem konstytucji zabierali głos przezwyczajnie posłowie żydowscy. Charakterystyczne było przemówienie teologa socjalistycznego p. Czapińskiego, który w gorących słowach krytykował klerykalizm żydowski, wywodząc, iż jest on bardziej niebezpieczny, niż nawet klerykalizm katolicki.

Przemówienie to wywołało okrzyki zdziwienia i oburzenia na ławach żydowskich.

Punktem kulminacyjnym posiedzenia było exposé premiera Witosa w sprawie polityki wschodniej.

Przed posiedzeniem odbył on naradę z ministrami: Skulskim, Sapiehą i podsekretarzem stanu Wróblewskim, na której ustalono, iż rząd polski polityki pokojowej i użycie wszystkich wysiłków, ażeby w sprawach stosunku do Rosji sowieckiej postępować w myśl warunków preliminarjnego traktatu ryskiego.

Wypowiedzenie w tym duchu przemówienie przyjęte zostało przez Sejm z żywym zadowoleniem.

Warszawa, 23 listopada (P. A.T.). Posiedzenie 188 rozpoczęto się o godz. 4 m. 20.

Zabrał głos prezydent ministrów Witos: Ogłoszone przed dwoma dniami wiadomości o przerwaniu rokowań pokojowych przez delegację sowiecką wywołać mogły zrozumiałe zaniepokojenie. Rząd, trwając za swój obowiązek informować Wysoki Sejm o ważnych sprawach politycznych, uważa za wskazane przedstawić obecną fazę sprawy pokoju. Rząd polski stał i stoi niezmiennie na stanowisku ścisłego wykonania warunków preliminarjów pokojowych i rozejmu. Nie może też być żadnej wątpliwości co do tego, że między rządem a naczelnym dowództwem panuje jednomyślność w zapatrywaniu na konieczność wykonania umowy i że oba te czynniki znajdują dość stanowczości i autorytetu aby swej woli lojalnego wypełnienia przyjętych zobowiązań zapewnić u wszystkich podwładnych czynników bezwzględny posłuch. Natomiast delegacja rządu sowieckiego od chwili ponownego nawiązania rokowań pokojowych w Rydze stosowała taktkę, która pomyśli nasz przebieg rokowań ogromnie utrudnia. Bezpodstawne protesty ponawiane przez delegację sowiecką każą przypuszczać, że właściwym celem ich jest, albo działanie

na zwłokę, albo wyzyskanie wiekłej ma jedynie taktyczne powody, jeżeli nasza dotychczasowa wiara w dobrą wolę i lojalność przeciwnika niema doznać zupełnego zawodu to dojdzie do skutku definitywnego pokoju jest tem więcej zapewnione że po wyjaśnieniu sprawy obrady w Rydze podjęto nanowo. Rząd polski w przeciwieństwie do tego, co się dzieje w Rosji, przeprowadził już demobilizację 7 roczników i tym sposobem zmniejszył siły armii, sądząc że nie będzie ona mu potrzebna do popierania sprawiedliwych żądań i warunków stawianych przez delegację polską w Rydze.

Do definitywnego zatem zrealizowania pokoju dąży rząd polski konsekwentnie od chwili podpisania i ratyfikacji preliminarjów pokojowych, zawartych w Rydze. W następstwie tego zasadniczego stanowiska rząd domagał się będzie przyspieszenia dotychczasowych rokowań i ustalenia terminu ich zakończenia. Przystąpiono do obrad nad konstytucją.

Następne posiedzenie we czwartek o godz. 6 i pół.

Genewa, 23 listopada. (Tel. wł.). Rada Ligi Narodów w dniu dzisiejszym wieczorem odbyła w mieszkaniu byłego prezydenta Szwajcarii—Adora konferencję poufną, na której przedstawiciel Litwy domagał się jaknajostrzejszej blokady Polski z tego powodu, iż tamie ona przyrzeczenia. Dowodem tego miał być fakt, iż Polska wzmocniła 2 dywizje gen. Żeligowskiego przez 18 swoich dywizji.

LITWA a POLSKA.

Litwa żąda blokady Polski. — Pogłoski o rozbiciu Żeligowskiego. — Iwanowski w Warszawie. — Protest robotników hiszpańskich.

Genewa, 23 listopada. (Tel. wł.). Rada Ligi Narodów w dniu dzisiejszym wieczorem odbyła w mieszkaniu byłego prezydenta Szwajcarii—Adora konferencję poufną, na której przedstawiciel Litwy domagał się jaknajostrzejszej blokady Polski z tego powodu, iż tamie ona przyrzeczenia. Dowodem tego miał być fakt, iż Polska wzmocniła 2 dywizje gen. Żeligowskiego przez 18 swoich dywizji.

Kopenhaga, 23 listopada. (Tel. wł.). Z Kowna nadchodzi wiadomości, jakoby kontrofensywa litewska przełamała front Żeligowskiego. Dwa oddziały kawalerji zostały odcięte. Gen. Żeligowski ratował się ucieczką w samochodzie. Zagarnęli Litwini znaczną ilość armat i 20 karabinów maszynowych. (Jak nam komunikuje nasz korespondent warszawski, w kołach politycznych stolicy potwierdzenia tej wiadomości brak. Przyp. Red.)

Warszawa, 23 listopada. (Tel. wł.). Wczoraj po południu przybył tu na aeroplanie z Wilna członek komisji rządowej, Jerzy Iwanowski. Obiegają w kołach politycznych pogłoski, że Litwa Srodkowa żąda od Polski pomocy zbrojnej.

Warszawa, 23 listopada. (Tel. wł.). Robotnicy hiszpańscy sprzeciwiają się wysłaniu wojsk hiszpańskich do Wileńszczyzny.

Protest ten stoi w związku z wyrażeniem zgody przez rząd hiszpański na wzięcie udziału w kontroli—wraz z Anglią, Francją i Belgią—nad t. zw. konsultacją ludności terenów wileńskich. (Przyp. Red.)

Kredyty dla Polski.

Warszawa, 23 listopada (PAT). Z tutejszych miarodajnych kół angielskich otrzymujemy następujące informacje: Rząd Wielkiej Brytanji przyznał na rok 1919-20 na cele pomocy Europie centralnej kredyty ogółem do sumy 22 milionów 500.000 funtów szterlingów. Przydział Polski wynosi 1 milion 860.000 funtów.

Ponadto postanowiono posłać do Polski dla ludności wschodniej, która zbiegła z uwarzji bolszewickiej, konserw za 800.000 funtów szterlingów. Ostatnio zapadła uchwała udzielania Polsce kredytu półtora miliona funtów szterlingów na wełnę i maszyny w przemyśle wełnianym, 280.000 funtów szterlingów na materiały surowe.

Plebiscyt 17 stycznia?

Gdańsk, 23 listopada (PAT). „Danziger Zeitung” donosi z Wrocławia: Według doniesień ze źródeł wiarogodnych w Opolu potwierdza się wiadomość, że plebiscyt na Górnym Śląsku odbędzie się w poniedziałek 17 stycznia 1921 r. Polscy i niemieccy funkcjonariusze koalicyjnej komisji plebiscytowej otrzymali już uwolnienie ze swych stanowisk z dniem 1 lutego 1921 roku.

Nasze porozumienie z państwami bałtyckimi.

Warszawa, 23 go listopada. którzy z ramienia min. kolei praktyce w komunikacji Pol (PAT.) Min. kolei żelaznych żelaznych brali udział w kon- skiej z Czechosłowacją i Ru- nadsyła nam następujący ko- ferencji, świadczący o zrozu- munją. Ze względu na rozma- ników konferencji potrzeby i Finlandja, Estonia i prawo- korzyści takiego związku. Pod- brzeźna za Dźwiną Lotwa po- siadają koleje szeroką torowe, ruch ten będzie się odbywał równ między Polską a Lotwą, z przesiadaniem, względnie przesiadowaniem towarów, stały przyjęte w formie, jaką ale na podstawie bezpośred- zapropozowali nasi delegaci, nich dowodów i jednakowych Gelsztora i Bogusławskiego, a która znajduje się już w warunków przewozowych. Ce-

lem praktycznego uruchomienia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy państwami; które brały udział w konferencji, uchwalono powołać do życia centralne Biuro państw bałtyckich z czasową siedzibą w Rydze.

Dołączenie ludowców.

Poznań, 23 listopada (PAT) „Goniec Wielkopolski” donosi: Wczoraj odbył się tu przy nader licznym udziale zjazd delegatów Zjednoczenia Włocławskiego, na którym jednomyślnie uchwalono złączyć z polskiem stronnictwem ludowem, aby stworzyć w całej Polsce jedno wielkie i silne stronnictwo ludowe z oddziałami we wszystkich dzielnicach. P. Habel, prezes dawnego stronnictwa ludowego w Wielkopolsce, złożył akces tego stronnictwa do P.-L. Przebieg obrad Zjazdu był rzeczowy i wzorowy.

Wydanie materiału wojennego.

Gdańsk, 23 listopada (PAT) Materiał wojenny, wydany Polsce przez Gdańsk, na podstawie decyzji Ligi narodów, przewieziony został z Gdańska do Polski w 45 wagonach.

W sprawie konwencji polsko-gdańskiej.

Gdańsk, 22 listopada (PAT). Z treści sprawozdania, przedłożonego przez delegata Japonji Radzie Ligi narodów, że wysoki komisarz Gdańskie mianowany będzie na 3 lata. Mandat jego może być odnowiony. Pobierać on będzie 100000 franków rocznie w złocie, a nadto przyznany mu będzie niezbędny fundusz celem pokrycia wydatków, związanych z jego podrózkami służbowymi i utrzymaniem biura

Komunikat armji sowieckiej.

Helsingfors, 23 listopada (E. E.) Komunikat sztabu sowieckiego z 21 b. m. 20 listopada zajęliśmy miasto Mozyrz, skąd atak przeciwnika odparliśmy. Wzięliśmy znaczną liczbę jeńców i zdobyliśmy kulomioty. Na linii Korosteń—Mozyrz ofensywa nasza trwa. W rejonie Latyczowa oddziały polskie opuściły w myśl warunków traktatu rozejmowego miasto Latyczów, które zajęły oddziały nasze. W kierunku na Wołoczyska armia czerwona w dalszym ciągu ściga oddziały Petlury i przypiera je do polskiej granicy.

W porcie Kerczyńskim zdobyliśmy 4 parowce oraz 12 holowników.

Składajcie ofiary na fundusz plebiscytowy.

Z Uniwersytetu Ludowego.

c) W tych dniach odbyło się posiedzenie prelegentów Miejskiego Uniwersytetu Popularnego.

Przedmiotem obrad była kwestia rozdzielenia Uniwersytetu tego na dwa wydziały, a mianowicie: wydział dla inteligencji i wydział dla klas, pracujących fizycznie.

Potrzeba takiego rozdziału została przez wszystkich prelegentów jednogłośnie uznana, a uzasadnia się to tym m. in. tym, że umysłowo pracująca klasa ludzi potrzebuje innej wiedzy i innych tematów do

wykładów, niż ludzie fizycznie pracujący, dla których kwestie społeczne i ekonomiczne będą miały zawsze największą doniosłość.

Wykłady dla robotników projektowane są w różnych punktach miasta, o czym będzie podane do publicznej wiadomości ze strony kierownictwa.

Z dziedziny wiedzy, reprezentowanej przez prelegentów najsilniej reprezentowany jest dział polonistyczny, a po nim — społeczny.

Mniej prelegentów zgłaszało się do nauk przyrodniczych i matematycznych.

♦♦♦♦♦

Akrostych

poświęcony „Milionowce”

Moi panowie, zrozumcie przecie,
Iż nie oplaca się duste grosza,
Ledwo te marnie grosze zbierzecie,
Już byle grzeszek wam wypatrosza
Oszczędność, skrytą w chudej kalecie
Niel Wolej tydzień bujać po świecie,
Osmego dzionka zaś igrzać z losem,
Wolej z fantazją przy pustej klesie
Kołysać duszę marzeń odglosem
Aż raz, w sobotę

Lecz to już wiecie.

♦♦♦♦♦

Resursa rzemieślnicza.

Łódzka Resursa rzemieślnicza jest w Polsce najbogatszym ze wszystkich zrzeszeń podobnych.

Zawdzięcza to ona swojemu dzielnemu zarządowi a zwłaszcza niestrudzonemu w pracy nad jej rozwojem prezesowi p. Wład. Wagnerowi.

Dzięki dochodowi z pięknej wystawy rzemieślniczej w r. 1912 Resursa nabyła dom i plac przy ul. Kilińskiego, zbudowała gmach nowy.

Dzięki dochodowi z Kinetografu, oraz z kooperatywy, Resursa rzemieślnicza nie tylko spłaciła długi, ale posiadała kapitał milionowy.

Pp. Wagner i Piotrowski oraz inni członkowie zarządu dają nieustannie do wzrostu Resursy.

Wczoraj zarząd tej instytucji nabył olbrzymią posiadłość przy alei Kościuszki Nr 73, Nr 75, i Nr 77 — dawny Tatarski, za którą zapłacono 1,425,000 mk. Resursa zrobiła interes świetny, skoro już posiadała dwa miliony marek.

W olbrzymiej sali zarząd zamierza urządzić stały wielki Bazar rzemieślniczy, w którymby rzemieślnicy polscy mogli wystawiać na sprzedaż swoje wyroby i w ten sposób oszczędzać wydatki na utrzymanie sklepów własnych.

Ewentualnie o ile Barar nie rychło dojdzie do skutku, w sali będzie urządzony na razie drugi kinematograf.

Przy transakcji wczorajszej poparto także Pożyczkę Odrodzenia, albowiem sprzedawca domu p. Izraelowicz, już wczoraj w południe dał na tę pożyczkę 265,000 mk.

Z Departamentu przemysłu i handlu.

(x) Wczoraj, w Departamencie przemysłu i handlu Województwa Łódzkiego odbyła się dłuższa konferencja z udziałem przedstawicieli różnych ministerjów, mianowicie: inżyniera Skokowskiego, z ramienia ministerjum handlu i przemysłu, p. Kmity, delegata ministerjum aprowizacji i p. Łukasiewicza, delegata ministerjum pracy. Obecny był Wojewoda Kamiński.

Przedstawiciele ministerjum badali szczegółowo, w jakim stanie znajduje się przemysł łódzki, jakie są jego potrzeby i braki, jaka ilość surowców posiada Łódź i jakie są jeszcze niezbędne; gromadziła dane dotyczące wytwórczości fabryk, intensywności, pracy w zakładach przemysłowych oraz środków, przy pomocy których zapewniona mogła być prawidłowa działalność tych przedsiębiorstw.

Zastanawiano się nad ułatwieniem sposobu zaopatrywania fabryk w niezbędne surowce oraz wszelkie materiały konieczne do prawidłowej wytwórczości.

Uważano za niezbędne zapewnić fabrykom oraz przedsiębiorstwom, tak Elektrownia, dostawę cegieł, bez przerwy węgla. Omawiano także teraźniejszy opłakany stan aprowizacyjny naszego miasta.

Szczegółowych wyzercpiących wyjaśnień udzielał delegatowi naczelnik departamentu przemysłu handlu inż. Grochulski, i jego zastępca inż. Baier.

Zgromadzony tą drogą obfity materiał ułożony będzie w odpowiednie referaty, uzupełnione dezyderatami, złożonymi przez departament przemysłu i handlu i fabrykanów, odpowiednim ministerjom.

Odroczenie stawianietwa dla funkcjonarjuszy państwowych.

c) Ministerjum Spraw Wojskowych wyjaśnia, że odroczenie do funkcjonarjuszy państwowych, którzy przedstawiają zaświadczenia władz rządowych, że co do nich została wniesiona reklamacja, a którym Komisje, prześladowe udzieliły odroczenia stawianietwa do 1 listopada r. b. D. O. G. zarządzi, ażeby podległe P. K. U. przedłożyły in ważność powyższych odroczeń do 1 stycznia 1921 r.

Teror robotników.

(c) Poza terorem, jakiego dopuścili się robotnicy zakładów przemysłowych Grohmana na osobie inż. Mazurkiewicza, a wskutek czego zakłady te zostały zamknięte na czas nieograniczony, przez czas bezrobocia dopuszczono się terorem na osobach majstrów różnych fabryk wielkiennicznych, którzy — nie należąc do związków robotniczych — obowiązani byli pełnić swe dzurzy w zakładach przemysłowych.

Pomiędzy innymi było pięć wypadków pobicia majstrów w zakładach szajbłerskich. Były podobne wydarzenia również w innych fabrykach.

Nie mamy nic przeciw temu aby robotnik łódzki pilnował i bronił praw swych — gdyż słusne ma do tego prawo, lecz niechaj nie zapomina się i nie przekracza granic prawem wskazanym.

Pensja dla nauczycielstwa.

c) Dziś, jutro i w piątek odbędzie się wypłata pensji nauczycielstwa szkół powszechnych za miesiąc listopada.

Pensję główna kasa miejska wypłaca zbiorowo dla każdej szkoły na ręce pełnomocników.

Dziś otrzymują pensję szkoły do № 60 włącznie, jutro — do № 120 i w piątek reszta szkół.

Egzaminy dla nauczycieli.

(c) Egzaminy dla nauczycielstwa niewykwalifikowanego obecnie czynnego, odbędą się dnia 30 bież. m. w Miejskim Seminarjum Nauczycielskiem przy ul. Czerwonej.

Z Ligi Antybolshewickiej.

Wobec licznych zapytań ze strony zgłaszającej się publiczności Zarząd Odziału Ligi Antybolshewickiej w Łodzi komunikuje, że kancelaria Ligi otwarta jest codziennie 10 rano do 1 po poł. w mieszkanie prezesa, ks. Gogolewskiego — Piotrkowska 56, m. 6, III piętro, a od godz. 6—9 w. w biurze Ligi — Piotrkowska 224. Pod tym ostatnim adresem należy kierować wszelką korespondencję.

Z Sokola.

—) Zarząd Tow. gimnastycznego „Sokół — Łódź I” (Nawrot 23) urządza w niedzielę d. 28 b. m. dla członków i wprowadzonych gości wieczornicę o uroczajnym programie. Początek o godz. 4 po poł.

Sytuacja aprowizacyjna.

(komunikat Magistratu).

W niedzielę odbyła się narada przedstawicieli Magistratu z delegatami Ministerstwa Handlu i Przemysłu i Min. Pracy w sprawie ciągłego wzrostu płać w przemyśle łódzkim. W naradzie wzięli udział: prezydent Rzewski i wice-prezydent Wojewódzki, delegat M. H. i P. p. Skokowski oraz delegat Min. Pracy p. Łukasiewicz.

Prezydent Rzewski wyjaśnił, że główną przyczyną wzmagałej się fali strejkowej, mającej na celu podwyższenie zarobków jest katastrofalna sytuacja aprowizacyjna. Miasto nie otrzymuje należnego kontyngentu. Od trzech miesięcy robotnicy łódzcy nie otrzymują również deputatu dla ciężko pracujących, co powoduje niesłychany wzrost cen na artykuły spożywcze. Gdy Łódź i inne miasta prowincjonalne są tak uprzyślednione, Warszawa otrzymuje regularnie swój przydział żywnościowy. W ślad za podwyżkami w przemyśle nasuwa się konieczność podwyższenia pensji pracownikom miejskim (?) wskutek czego wzrasta w niesłychany sposób deficyt w budżecie miejskim. Ta anarchizacyjna (?) gospodarka aprowizacyjna i finansowa Rządu wiedzie ku przepaści, podrywając zarówno był samorządów jak i władz centralnych. Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada przedewszystkiem na ministerstwo Apropowizacji i Min. Skarbu (?) Uratować mia-

sta nasze od niechybnej katastrofy może jedynie równomierny i sprawiedliwy podział żywności i racjonalna polityka finansowa.

Wice-prezydent Wojewódzki charakteryzując sytuację aprowizacyjną Łodzi wskazał na trudności z jakimi boryka się miasto w tej dziedzinie. Przeznaczone dla zaopatrywania Łodzi powiaty nie dostarczają należnego kontyngentu; z drugiej strony wobec nieprzewidywanych trudności komunikacyjnych w dziedzinie nie są w stanie wywieźć z powiatów nawet tych resztek, które tam pozostały. W powiatach tych grasują przedstawiciele różnych instytucji wywożąc przeznaczone dla Łodzi zapasy. Dostawą zboża winno się zająć Państwo rozporządzające odpowiednią egzykutywą, której nie posiada zarząd miejski.

Wśród szerokich warst ludności naszego miasta niemożące zrozumieć postępowania władz centralnych faworyzujących niektóre miasta kosztem Łodzi i innych miast prowincjonalnych, panuje przekonanie, że to upośledzające traktowanie Łodzi należy przypisać wpływowi ubocznym (?) naliczającym się z interesami Państwa (???)

Przedstawiciele Ministerstwa po przyjęciu do wiadomości przyrzekli zdać szczegółowe relacje w odnosnych Ministerstwach o stosunkach panujących w Łodzi.

BARONOWA ORCZY.

Prawdziwa kobieta.

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy)

Sztylet rzuciłem do morza. Dwanaście godzin spędziłem w Brukseli a przez ten czas zabiłem Filipa de Mountford i zapewniłem Lukowi dziedzictwo po mnie.

Nieprawdopodobne było, aby policja belgijska w poszukiwaniu zbrodniarza wpadła na ślad para angielskiego — tajemnicza zbrodnia została nie wykryta, bo nikt nie znał zabitego cudzoziemca. W samym hotelu nikt o nim nie wiedział — tylko jeden człowiek wiedział, ale ten ze względu na siebie milczał.

Zanim policja zrewidowała pokój nieznanego, towarzysza jego, przypadkowo znalazłszy w drodze, zabrał wszystkie papiery, które mogły dowieść, kim był zamor-

dowany, a nawet kto go zamordował.

Dziwiłem się, siedząc w Anglii, że belgijska policja nie odkryła, iż zamordowany nazywał się Filipem de Mountford i że rościł pretensje do dziedzictwa po mnie.

Oczekiwałem takich wyjaśnień w gazetach, spodziewałem się nawet jakich nieprzyjemności, lecz nie nie zdarzyło się.

Nie mogłem tego zrozumieć, bo zapomniałem o przygotowanym przyjacielu. Zrozumiałem dopiero na wiosnę w kwietniu. Znów dostałem listy z zagranicy od człowieka, który utrzymywał, że jest synem mojego brata. Na razie wziąłem całą sprawę za szantaż, aż pewnego dnia przyszedł do mojego mieszkania człowiek z wszelkimi dowodami, że ja zabiłem Filipa w Brukseli. Miał jego paszport, akt urodzenia, dowody siubu rodziców — wszystkie papiery, które znalazł w rzeczach zamordowanego i które teraz przedstawił mi, pytając się, czy go nazwę oszustem? „Jesteli ja nie jestem Filipem de

Mountford, gdzie jest Filip de Mountford?” pytał mnie.

Od tej godziny stałem się woskiem w jego ręku — wiedział o tem, że moje trzyma. Mogłem dowieść, że jest oszustem, ale on mógł mi dowieść, że jestem mordercą. Bóg jeden wie, jak to się stało, że nie straciłem rozumu!

Pograżyłem się w tysiącach najdzikszych projektów, pomysłów, szukałem ratunku, lecz mój tyran trzymał mnie, i nie śmiałem się zbuntować!

I znów byłem dręczony tą myślą, że Luk nie będzie nigdy Earlem of Radclyffe, dopóki ten człowiek będzie żył! A on tak przejął się rolą syna Artura, że obawiałem się, iż nawet gdy wyznam prawdę, on gotów dowieść, iż zabiłem przez omyłkę syna mularza, a on jest prawdziwym sukcesorem, synem mojego brata.

Kiedy po raz pierwszy pomyślałem, aby go zabić, jak zabiłem pierwszego?

straszna prowokacja. Było to w ten ciemny mglisty wieczór listopadowy.

Pamiętaacie go wszyscy? Miałem się spotkać z moim tyranem w klubie weteranów o 9-ej wieczór. Wsiadał do spotkałem się twarz w twarz z Lukiem, którego wyraz twarzy zdradził przedemną to, co waszło, Luk nie powiedział, ale odgadłem, że młodzi ludzie musieli się pokłócić i Luk musiał znieść arogancję Filipa. Myślała zabolowała mnie, czułem się słaby i zmęczony mgła, Luk widząc, że się potykał, podał mi swą laskę, i tak chodziliśmy przez chwilę po ulicy; uczułem się silniejszy i poprosiłem Lukę, aby się oddalił; w chwili gdy oszust wyszedł z klubu, Luk pożegnał się ze mną i odszedł. Paweł Baker, wiedziałem, że tak się nazywał, kazał mi iechać z powrotem na Grosveor Square, po drodze miałem go zesadzić przy Green Parku — często spacerowałem tam wieczorami — zawołaliśmy do rożki i Baker powiedział, gdzie ma stanać. Siedząc przy nim spostrzegłem, że

mam laskę w ręku, zapomniałem zupełnie, że to była laska Luka; bawiąc się nią zauważyłem ostry koniec i domyśliłem się, że ukryty jest w niej sztylet. Baker wyglądał oknem, a w dorożce było tak ciemno, że nie widział co robię. Zabiłem go tak, jak zabiłem syna Artura, uderzeniem sztyletu w kark. Tym razem nie byłem przerażony, bo nienawidziłem tego człowieka. Gdy dorożka zatrzymała się przed Green Parkiem, wysiadłem spokojnie i kazałem szoferowi iechać w oddaloną dzielnicę Kensington. Rzuciłem laskę koło parkanu, zapomniałem, że to laska Luka, wiedziałem, że nie moja, więc nikt nie trafi na ślad mojej osoby.

Nie przypuszczałem, aby przez chwilę, że Luk może być posażony, nie sadiłem, że sprawiedliwość może być tak ślepa!

Pragnąłem tylko być wolny od swego tyra i żeby nie zabrano Lukowi jego dziedzictwa.

(Dok. nastąpi).

Wiadomości polityczne.

W ubiegłą niedzielę o godz. 11 przed południem odbył się zjazd delegatów kół Narodowego Zjednoczenia Ludowego z okręgu Łódzkiego (powiaty łódzki, łaski i brzeziński.)

Po wysłuchaniu referatów wygłoszonych przez posłów Dr Falkowskiego z Sosnowca i Sputki z Łaskiego i po wyczerpującej dyskusji zebrani uchwalili jednogłośnie wotum ufności dla dotychczasowej polityki Klubu poselskiego N. Z. Ł. tudzież dla przedstawicieli Klubu w Rządzie, zwała ac jednocześnie posłów do kontynuowania polityki w myśl wskazań, uchwalonych na ostatnim zjeździe Rady Naczelnej Stronnictwa.

Przy końcu zebrania dokonano wyborów do Sekretariatu Okręgowego.

Mobilizacja roczników.

x) Dla wyjaśnienia osób zainteresowanych zaznaczamy, że roczniki 1885, 1886, 1887, 1888, które obecnie, powołane zostają do służby wojskowej, winni się stawić do PKU, gdzie specjalna komisja orzeczcie, czy dany rocznik kwalifikuje się do wojska. Przyjęci na mocy zakwalifikowania przez komisję, otrzymują urlop na czas nieograniczony. Ci, których komisja uzna za nieudolnych do służby wojskowej, zostają całkiem zwolnieni.

Zakwalifikowani, przy mobilizacji powyższych roczników, będą od razu wcieleni do odpowiednich oddziałów.

Dział gospodarczy.

W sferach przemysłowych i handlowych naszego pisma dała się słyszeć ciągle zażalecia na niesprawność kolei polskich i na systematyczne kradzieże na kolei wszelkich towarów, idących do Łodzi z zagranicy. Niema prawie takiej przesyłki kolejowej, żeby odbiorca nie uskarżał się na poważne manko w towarze, wydawanym mu przez koleje; to też każdy przemysłowiec i kupiec zmuszony jest ponieść

bardzo wysokie koszty, które co jest najsmutniejszym w tej sprawie, stale wzrastają w miarę przedłużania się stanu bezkarności.

Objaw ten należałoby usunąć taknajprędzej, gdyż w przeciwnym razie wywoła w konsekwencji dalsze podrożenie całego naszego życia. — Trzeba byłoby, żeby Skarb przejął całkowitą odpowiedzialność na wszelkie straty, jakie ponosi właściciel powierzonego do przewozu mienia, a następnie, żeby państwo z urzędu ścigało sprawców kradzieży na kolejach w drodze karnej, a kontrolerów ruchu towarowego w drodze cywilnej i dyscyplinarnej za brak odpowiedniego dozoru. O ile państwo wejdzie na tę drogę, to stan rzeczy w bardzo szybkim tempie się poprawi.

Tymczasem złodziejstwa na kolejach z każdym dniem się mnożą, dzięki temu, że winowajców nikt nie stara się poskromić, rozumując, że skoro państwo faktycznie nie odpowiada na straty na kolejach, to dla jakiegoś posiadacza ładunku nie warto robić hałasu a nie pojmując tego, że przez ciągłe kradzieże na kolei dzieje się niezmiernie materialna krzywda całemu ogółowi i że organizm społeczny wskutek faktycznej bezkarności, jaka uchodzi rzezimieszkom kolejowym, ulega postępowemu moralnemu zatruciu.

Wobec tego stała się kwestią palącą wprowadzenie całkowitej odpowiedzialności kolei za powierzone jej ładunki i bezwzględne pociąganie do odpowiedzialności cywilnej i karnej sprawców kradzieży na kolejach, jakoteż do odpowiedzialności dyscyplinarnej i cywilnej władz kolejowych, oraz władz bezpieczeństwa, winnych niedbalstwa i niedozoru przy pilnowaniu ładunków prywatnych.

Co do niesprawności kolei polskich, musimy stwierdzić, że przewóz naszymi kolejami niesłychanie długo trwa: wtedy, gdy ładunki bawelny przebiegają w trzy, max. cztery dni przestrzeń Bregu Zbąszyń wnoszącą około 1000 kilometrów, to na przestrzeń 115 kilometrów ze Skalmierzyce do Łodzi potrzeba zużyć aż 8 do 12 dni, a przestrzeń od Gdańska do Łodzi (około 500 kilometrów) wymaga od trzech do sześciu tygodni czasu i dłużej

Jeżeli zważywszy, że wagony na linii Zbąszyń — Poznań — Skalmierzyce, wynoszącej około 250 kilometrów długości, przebiegają ten dystans w przeciągu 2 dni, to przyjdzie nam do wniosku, że linia kolejowa, łącząca nas z Gdańskiem tudzież linie kolejowe w dawnej kongresówce grzeszą nadzwyczajną ślamazarnością, co odbiła się na fatalnie w świecie na zdolności przewozowej naszych kolei i na aprowizacji b. kongresówki, w szczególności zaś cierpi z tego powodu niezmiernie przemysł włókienniczy, bowiem zmuszony jest sprowadzać cały surowiec: wełnę, bawełnę, tudzież chemikalia i artykuły techniczne z zagranicy, a z powodu niesłychanej powolności ruchu towarowego na kolejach naszych, bardzo późno otrzymuje wszystko, czego potrzebuje z zagranicy. Traci przez to pomyślnie koniunktury i nigdy nie jest pewnym swej najbardziej przeczornie skonstruowanej kalkulacji, co też faktycznie uniemożliwia powołanie do życia jakiejkolwiek racjonalnie pomyślanej akcji eksportowej.

W tej chwili przelomowej, gdy Polska zawarła pokój na Wschodzie, i gdy otwierają się przed nami możliwości odzyskania rynków wschodnich, musimy być punktualni i sprawni. Koniecznym jest przeto bezwzględnie jaknajszwabsze wprowadzenie odpowiedzialności kolei za terminowy przewóz towarów. Jeśli kolei nie wrowadzi terminowej odpowiedzialności, to o eksporcie naszym na Wschód lub na Zachód mowy być nie może.

Wł. Wronski.

Nauka i sztuka.

Odzyskane dzieło Orłowskiego.

W czerwcu r. b. p. Ernest Łuniński zwrócił uwagę Ministerium Sztuki i Kultury na możliwość odzyskania z muzeum Thorwaldsena w Kopenhadze nader cennej pamiątki narodowej, będącej zarazem wybitnym dziełem sztuki polskiej oraz dokumentem historycznym.

Chodziło mianowicie o znajdujący się w zbiorach muzeum rzeźbionego projektu Ale-

ksandra Orłowskiego pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Jak wiadomo wykonanie pomnika powierzone zostało Thorwaldsenowi, któremu jednak na żądanie prezesa komitetu pomnika, generała Mokronowskiego, przystano do Rzymu projekt Orłowskiego, poddając mu tem samem koncepcję artystyczną o charakterze narodowym.

Projekt malowany akwarelą na papierze naklejonym na płótnie, przedstawia ks. Józefa na arabskim rumaku, spiętym nad napoły mitologiczną postacią, mającą przedstawiać personifikację Eustyry. Ks. Józef w stroju ułańskim w narzuconej na ramiona historycznej burtce w prawej wyciągniętej ręce trzyma łaskę marszałkowską.

Projektowana w bronzie grupa wznosi się na marmurowym cokole, dekorowanym bronzami w charakterze późnego „cesarstwa” oraz na stronie frontowej wielką płaskorzeźbą w bronzie, przedstawiającą wiaź ks. Józefa do Krakowa. Cokół spoczywa na granitowym sty obacie o 9 stopniach.

Projekt wykonany nie został. Thorwaldsen, wierny sobie i swemu klasycyzmowi, wykonał pomnik, wzorowany na rzymskim Marku Aureliusz.

Losy pomnika tego są znane z dobi on dotychczas rezydencje Paszkiewiczów w Homlu, skąd niechybnie rewiduowany będzie i wróci do kraju. Po śmierci Thorwaldsena wypożyczony i nie zwrócony przezeń projekt Orłowskiego znalazł się wraz ze zbiorami artysty w muzeum tego imienia w Kopenhadze. Na skutek wzmiankowanej już inicjatywy p. Łunińskiego Ministerjum Sztuki i Kultury zajęło się gorąco sprawą zwrotu zapomnianej pamiątki narodowej i poczyniło odpowiednie kroki za pośrednictwem Ministerjum Spraw Zagranicznych oraz Poselstwa Polskiego w Kopenhadze.

Starania Ministerjum uwieńczone zostały najlepszym rezultatem.

Dzięki wysoce uprzejmej uczynności Dyrekcji Muzeum Thorwaldsena, a zwłaszcza Dyrektora tegoż p. Mario Krohna, cenne dzieło Orłowskiego zostało już Polsce zwrócone i znajduje się w zbiorach Ministerjum Sztuki i Kultury.

Z miasta i okolic.

Komitet Gwiazdkowy dla Żołnierza.

— Kolo chrześnych matek przystąpiło do ogólnej akcji gwiazdkowej pod egidą Komitetu Gwiazdkowego. Dlatego też listy składek Kola chrześnych matek będą zamienione na listy Komitetu Gwiazdkowego; tam jednak, gdzie one już kursują, utrzymają nadal swą wagę; sumy bowiem, zebrane na nie, będą przelane do Kasy Komitetu Gwiazdkowego.

Niewątpliwie na listach tych znajdzie się nazwisko każdego obywatela naszego miasta, zadokumentuje on, że nie tylko, kiedy dla ochrony bezpieczeństwa był mu potrzebny, zwracał swój wzrok w stronę żołnierza, ale teraz właśnie otacza go serdeczną pamięcią.

Szpitalnictwo wojskowe.

— W Nr 287 „Rozwoju” z dn. 29 października r. b. ukazał się artykuł wstępny p. t. „Zalew urzędów naszych przez żydów”, w którym m. in. zamieszczono niezgodny z prawdą, fakt rzekomego wydalenia na tle politycznym dwóch lekarzy-żydów z jednego ze szpitali wojskowych w Łodzi oraz wspomniano o kursujących w swoim czasie pogłoskach o rzekomej „truciu żołnierzy” w Wojskowym Szpitalu Okręgowym przy ul. Pańskiej.

Wobec odmowy ze strony redakcji „Rozwoju” opublikowania sprostowania władz wojskowych w powyższych sprawach, D. O. G. wystąpił przeciwko pomienionemu piśmie na drogę sądową.

Wobec tego zaś, że artykuł „Rozwoju” może wywołać wysoce dla armii szkodliwe i krzywdzące łódzkie szpitalnictwo wojskowe komentarze, D. O. G. wnieśliem stwierdza, iż fakt wydalenia dwóch lekarzy-żydów za „nieodpowiednią agitację” w żadnym z łódzkich szpitali wojskowych nie zaszedł, co się zaś tyczy przytoczonych w artykule „Rozwoju” pogłoszek na temat stosunków w Łódzkim Szpitalu Okręgowym, niedorzeczność i bepodstawność tych wersji została w swoim czasie wykazana w sposób nie pozostawiający wątpliwości w oficjaln. komunikatach władz wojskowych.

Nowe szczegóły o powstaniu listopadowym.

Bolesław Rächlewicz.

Cz. IV.

Konstanty, zostawszy samowładnym panem Królestwa, zaczął naśladować Pawła i tak, jak Piotr III i Paweł przesadzali w niekrytycznem kopiowaniu Fryderyka, tak Konstanty podniósł imitację do najwyższej potęgi.

Parada i zmiana warty na Sa kim placu, a nawet zajęcia W. Księcia przez 15 lat pobytu jego w Warszawie nie zmieniły się. Parady doszły do takiego stopnia precyzji w najmniejszych szczegółach, że porównywno te przedstawienia z marionetkami. Codziennie powtarzały się awantury o to, aby w „paradnym kroku” palce od nog poziomu się nachyliły, żeby broń nie wydawała „mocnego szlachu”, to znaczy, żeby ręką jak najsilniej była ujęta i aby ruchy odbywały się w jaknajwiększej cisłości.

Reformy wojskowe — o ile je tak nazwać można było, polegały na tem, aby zmienić

pewne szczegóły w umundurowaniu. Ulubionym zajęciem W. Księcia i Aleksandra było malowanie wzorów żołnierzy. Słonegą tę uwiecznił historyk rosyjski, kiedy car Aleksander wraz z Arakczewem, mając przygotowane palety z farbami i rysunki żołnierzy, naradzała się poważnie, jakie „obszłagi” dać czy na żołnierza, czy na rabaty.

Sesja ministrów i generałów zdecydowała, aby płaszcz zwinięty w walek i zawieszony przez pierś, który przyczyniał się do łamania klatki piersiowej, zamienić na płaszcz przypinany na torn strza. Tornistry przypinano lederwerkami do pasa. Piękny wygląd wywołalichne choroby wątroby i śledziona.

Ulubiona zabawa W. Księcia po odhyciu parad była jazda po mieście i łapanie podejrzanych z wyglądu.

W. Książę miał kilka czwórek koni kasztanowatych z Wiatki — jedne maści. Jedna z nich zawsze dnem i nocą stała zaprzężona. Co cztery godziny zmieniano czwórkę; ten sam porządek istniał co do koni wierzchowych.

Turkot dorożki W. Księcia znany był w Warszawie i przechodnie kręcił się po bramach.

aby nie wpaść w podejrzenie i aresztowanie.

Za przykładem Pawła zaczynał W. Książę zajęcia rano o 4 lub wcześniej. O 1 rana obowiązywał t. zw. mały mundur; W. Książę do każdego munduru kazał zakładać sznurki, zwane akselbandami, podkreślając pr.eto, że jest tylko pierwszym adjutantem Cesarza Rosji.

Ciekawe jest pochodzenie tych „aksel-bandów”. Jeden z pruskich generałów, odbywając patrol, kazał na miejscu przestępstwa wiązać ręce delikwentowi; dlatego adjutantci mieli zawsze w pogotowie pęk sznurków, które z czasem przeszły jako ozdoba srebrna lub złota do munduru oficera-adjutanta.

Szczegóły te znalazł kronikarz wojska polskiego Gembarzewski, który z wielką starannością kompletuje wszystkie drobności, odnoszące się do b. armii polskiej.

Jeśli W. Książę zrywał się o 4 tej, to zrozumiałe, że jego przybocznicy wstawali w przedpokojach wsześnie.

Zwykłymi gośćmi byli oficerowie żandarmerji i donosiciele, a wśród nich Różniecki. Szczegóły rozmów tych, pokrywanych tajemnicą, były czę-

stowo udzielane Haukemu i Rautenstrauchowi.

Po tej rozmowie tajemnej otwierano podwoje do wielkiego salonu i wpuszczano najpierw posyłki, czyli ordynansów szkoły podchorążej pieszej, posyłki gwardji rosyjskiej i polskiej, po jednym oficerze i żołnierzu podług starszeństwa pułków.

Często przychodziła fantazja W. Księciu komenderować żołnierzami na śliskiej, jak szkło posadzce. Dzięki objawu humoru wywoływał upadek żołnierza i tego przestępstwa.

Żołnierze i oficerowie, przeznaczeni do posyłek z raportami, nie spali już od poprzedniego dnia. Z koszar szli w negliżu — okryci starymi płaszczami, nocą, boczniemi ulicami. Mundur i tego szczegółu czyli t. zw. efekta nieśli za nimi odkomenderowani do tego żołnierza.

Wszystkie „efekta” były oczywiście najstarszemu wybielone, wyglansowane, wywoskowane i nakryte prześcierałkami.

Orszak, towarzyszący żołnierzowi, był liczny, bo wszystkie szarże, odpowiadające za żołnierza, wraz z oficerami

musiały iść z nim razem w celu kontroli.

W Belwederze na dole była duża sala z kominem, na którym zimą i latem ogień się palił. Tutaj to wkładano żołnierzy w łosiowe spodnie i na nich je obszuszano. Sierżanci patrzyli na ubieranie się i dopasowywanie munduru. Kiedy tualeta była skończona, następowała lustracja. Brali w niej udział oficerowie danego oddziału, a kończyli przegląd adjutantci W. Księcia.

Oczywiście każdy znalazł coś do poprawienia, ofiara formy znosiła wszystkie męczarnie ze stoiczną rezygnacją i najczęściej, zwłaszcza nowi żołnierze, popelniali błędy. Stary lokaj w Belwederze, Kochanowski, dawał każdemu filiżankę czarnej kawy, broń Boże, kielszerek wódki, gdyż W. Książę nie pił, a poczuwszy woń spirytusu — popadał w szal wściekłości.

Po skończonych meldunkach W. Książę wybierał z salonu zwykle w towarzystwie slynego swego adjutanta Kuruty, wskakiwał do swych „drożek” i czwórka galopowała do pałacu Bruchla.

(D. c. n.)

Budowie wojskowe dla szkół.

o) Władze centralne wydały okólnik do wszystkich władz szkolnych i samorządowych, aby te ostatnie podały szczegółowy wykaz budynków, zajmowanych poprzednio przez wojska, a obecnie niezajętych lub użytych dla innych celów. Zamierzam tego polecenia test zużycie takich budowli dla szkół publicznych i instytucji oświatowych.

zostały 23 b. m. otwarte kursy dramatyczne przy szkole muz. Tow. Muzycz. im. Szopena, pod kierunkiem pp. Leszczyca, Noskowskiego i Brokowskiego, artystów Teatru Polskiego.

Wobec przeprowadzenia kompletu, zostały otwarte zapisy do klas równoległych w kancelarii szkoły Piotrkowska 92.

Teatr, muzyka i sztuka

Zabawa taneczna.

—) W dniu 27 b. m. odbędzie się w lokalu Amerykańskiego Towarzystwa Młodzieży Chrześcijańskiej Y. M. C. A., Piotrkowska 243, zabawa taneczna, urządzona staraniem Klubu Oficerskiego, garnizonu Łódź.

Wstęp na zabawę za zaproszeniami. Całkowity czysty dochód przeznaczony na gwiazdkę dla żołnierza.

Kinematografy dla żołnierza.

—) W dniu 25 listopada r. b. w czwartek, dzięki staraniom Pana Komisarza Rządu, cały czysty dochód z przedstawień w kinematografach łódzkich przeznaczony będzie na gwiazdkę dla żołnierza.

Podnosząc z uznaniem ofiarność panów właścicieli kinematografów, nie wątpimy, że publiczność łódzka ze swej strony poprze ten piękny gest pamięci o naszym dzielnym, zasłużonym dla Ojczyzny żołnierzu zapędzając w czwartek wszystkie miejsca na przedstawieniach we wszystkich kinach łódzkich.

Komunikaty.

Kursy dramatyczne. Staraniem dyr. szkoły muzycznej p. W. Orłowskiego

Teatr Miejski.

Dzielnia 18.

Dzisiaj we środę dnia 24 i w piątek dnia 26 „Karykatury“ Kisielskiego, które zyskały sobie trwałe a szczerze zasłużone powodzenie.

Fróby z trzech fragmentów „Nocy Listopadowej“ i z „Warszawianki“ St. Wyspiańskiego w oryginalnym ujęciu reżyserskim Al. Węgielki, są w pełnym biegu.

Arcyciekawe widowisko otrzymała całkiem nowa, wspaniała wystawa stylowa i oryginalne kostiumy, łaskawie użyżone teatrowi miejskiemu przez Dyrekcję Teatrów Miejskich w Warszawie.

W niedzielę, o godz. 12 w poł. VII Poranek dramatyczny „Warszawianka, Wyspiański i Teatr“. Prelegent M. Limanowski, kierownik teatru „Rekuta“.

Odczyty.

Odczyt p. Ady Koziołkiewiczówny o „Nocy Listopadowej“ odbędzie się w środę 24 b. m. o godz. 8 m. 30.

Dochód z odczytu prelegentka przeznaczona na Wilno.

Dnia 30 b. m. o godz. 8 w. sędzia Kempner wygłosi pierwszy odczyt na temat „Kon-

stytucja obecna a konstytucja 3-go maja.

Z Rady Miejskiej.

Sprawozdania z wczorajszego posiedzenia Rady z powodu braku miejsca zamieszczeni testśmy odłożyć do jutrzejszego numeru.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 22 listopada 1920

Ruble car. 100	840
Ruble car. a 500	845 335
Ruble dum. 1000	80-77 50
Ruble dumskie 250	51.50 52
Dolary St. Zj.	490-450
Dolary kanad.	310 300
Franki franc.	30-50
Franki belg.	3 -25
Franki szwajc.	78-72
Funty szterl.	1730-1860
Marki niem. 1000	72-68
Korony austriackie	24 92
Korony czeskie	6.75-5 35
Korony szwedzkie	96 91
Korony duńskie	69 65
Korony norwesk.	69 65
Leje rumuńskie	7.25-6 75
Liry włoskie	19-18
Marki fińskie	8 50-7.50
Fioreny holenderskie	155 147
Bank Handlowy w Warszawie	17.5-1800
Bank kupiecki Łódzki	925
Bank Dyskont. Warsz.	4050-3925
Borkowski	24 5-2375
Lilcop	13100 13600
Rudzi	8275 8000-8150
Starachowice za 500	84*0 8250-8375

Porządek handel polski.

KOMITET POMOCY DLA m. WILNA.

Obywatele i Obywatelki!

Wilno! Wiesz, że król Mickiewiczów i Kosciuszków, walczy do ostatka, by nie dać się oderwać od Polski. Nie zmów tej wróg, bo lud bohaterki broni swych praw narodowych, bo Ta, co „Jasnej broni Częstochowy i w Ostrej święci Bramie“, bo walka o świętą podjęta sprawa musi przynieść zwycięstwo prawdy dziejowej.

Ny ten, ostatni zanewne, okres wojny, która po przez krwawe zmagania i nadludzkie ofiary prowadziła Polskę do wolności, kładzie na nas wielkie zadanie przycięcia Wilnu z pomocą — zaznaczenia przed całym światem wzajemnej łączności duchowej Polki i Wilna.

Obywatele i Obywatelki! Na azd bolszewicki, któremu towarzyszy wszędzie gwałt, rabunek i pozo a, skazał lu iność Wilna na głód i nędzę. Brak tam żywności, odzieży, lekarstw i opatu, a zbliżająca się szybkim krokiem zima potęguję grozę położenia.

Obywatele i Obywatelki! Czy pozwolicie, aby bracia Wasi, którzy przeżyli straszliwą inwazję bolszewicką, marli bez pomocy, z ciężkim uczuciem krzywdy i żalu, że pomocy tej od nas nie doznali?

Konczność współdziałania nagli, obrzymieje z każdą chwilą. Zwłóczyć to znaczy brać na siebie piętno hańby za brak solidarności narodowej, za niezrozumienie najświętszych obowiązków obywatelskich. Mieszkańcy polskiego Wilna umierają z głodu i zimna — czy mieszkańcy polskiej Łodzi i Województwa odmówią im pomocy?

Zawładź się Komitet Pomocy dla Wilna; zadaniem jego będzie, aby odeszły Wasz, Waszą pomoc braterską, skoncentrować i lu iność Wilna przekazać. Spieszcie wszyscy na wezwanie Komitetu, nieście pomoc w naturze, składajcie odzież, żywność, pieniądze.

Nech nikt nie zwieka — głód i zimno to straszliwi mordercy — zmagają się z nimi ludność Wilna zgnębiona najazdem wroga — tylko solidarna i szybka pomoc współbraci ocali ją od niechybnie grożącej śmierci.

Lokal biura Komitetu mieści się w siedzibie Województwa Łódzkiego, Z wadzka 11, pokój Nr. 25; tam też należy kierować ofiary w naturze. Ofiary pieniężne przyjmują wszystkie Redakcje gazet i Warszawski Bank Handlowy. Dżena, jak również biura Komitetu

- Wojewoda Łódzki — Antoni Kamieński,
- Generał Olszewski,
- Ks. W. Tymieniecki,
- Wiceprezydent m. Łodzi — Wojewódzki,
- Starosta — Remiszewski,
- Inżynier — E. Krasowski,
- Dyr. Banku — Szulborski,
- Przemysłowiec — E. Heiman.

DRUKARNIA
„Kurjera Łódzkiego“
 PRZYJMUJE ZAMOWIENIA NA WSZELKIEGO RODZAJU
DRUKI PO CENACH PRZYSTĘPNYCH
 ADMINISTRACJA DRUKARNI: ZACHODNIA 37. TEL. Nr. 229.

Poznaj siebie! Poznaj innych!
 Przejmując charakter pisma, swój lub żalite resowane osoby, jako mniłkote, rok młotac brocznia z lu osób składa się najbliższa ro delna na tych danycho- trzyma od uczonego Psy cho Grafologa Szyler Szkołnika (auto ra prac naukowych) li stem poleconym nauko- wa analizę charakteru brześcienie ważniejszych pdrzeń życowych. Odpowiedzi na szczerze za dane pytania. Cenne wskazówki i rady. Fra- ca naukowa p. Szylera Szkołnika zaszczycona mnóstwem odesz i po- djęciowań w poczyt- oych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyłamy po otrzymaniu m. 40 Ares War- szawa Psycho Gra- folog Szyler Szkoł- nik ul. Piłkna 28. Wątpiacym wskazówki i dowody wysła się bez- płaonie.

W. Orłowski
 Rynek 3 zgubit kształtówkę legitymacyj- na. w chleb 6 i 2 osób.

Smary

do wozów, oleje, ropę do mo- torów, parafinę, wosk ziemny poleca tylko **wagonowo**, loco stacja. **DRHOBYCZ** firma

Bolesław Kasprowicz
Sambor Małopolska.

Oleina Angielska

ekstra jasno-żółta 97.999%, średni kolor 95.969%, Brunatny kolor 94.959%, Biała 98.99%

Franco Gdańsk

sprzedaje w Warszawie.
London and Continental Trading Co Ltd. Królewska 18. Telefon 225-19

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielnia nr. 1 tel. 23-44

Zakład Optyczno - Chi- rurgiczny.

Z Paryża nadeszły: PA- SY KUPTURO- WE, całe SKU- RZANE I GUMOWE, Bou- ges oryginalne z fabryk „H. Vergne & G. Bon sse- ren“ i PONCZOCHY gumowe

Poszukuje

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi inteligentnego pracownika do sw go Biura.

Obzja mieni z wkazami hipotecznym będą m eń pierwszeństwem.

Zgłaszac się z ofertami do Biura Dy- rekcji. Łódź ulica Pomorska (Średnia) 19.

Swierzb

usuwa w cia- gu 3-ch dni myciema MASC P ra Hebdy uznana przez powag lekarckie. Łatwo się wciera na przyjemny zapach nie plami bielizny i ciało z łatwo- ścia się zmywa wodą. Zadać w ap- tek ch. i skadach apteczni. tyko w asce RA HEBDY z sw erzbow- cem na etykietce. Skadki al - 3- 12 osób. Low E Hebda i S-ka War- szawa. Elek ornina 18 tel. 1-37. Dla koni od swierzb- bu i parcha EKWEL HEBDA 23. 1. 1920 r. W. U. Z w Łodzi.

Krojczy
bielizny

na maszynie lub nożami Zgłosz się należy do kierownika magazynu bielizny Fr. Kłnowskiego

Nauczyciel
gimnazjalny

ma wome goziny po polski i u. S e a i- nosc: polski, his- torja. Oferty sur J. S. do Redakcji „Kurja a Łódzkiego“ lub Kiluskiego 86 m. 6.

Akuszerka

F. Blazeykowa ul. 6-go Sierpnia nr 22 m. 18 przyjmuje zamowienia. W. U. Z. Łódź 6. XI. 2

TEATR (w gmachu teatru „Scilla” ul. Ciepłotłana 18), TEATR „BAGATELA” pod dyrekcją Mariana Tarłowskiego. W razie trwania strajku dozorców początek o g. 8 w. Koniec przed 10 w.

Dzisiaj i dni następnych **Romuald Gierasieński**, Seweryn Michałowski, Helena Rinaś, Miła Kamińska, Lola Pironi, Jana Van Bay, M. Zamiko, E. Bodo, M. Dobrowolski A. Górec, S. Szosland, M. Tarłowski **Straszny gość** dram. sceniczny w 2 ods. Nadto **Część koncertowa** z udziałem całego zespołu. W niedzielę d. 28 b. m. o g. 4 przedstawienia popołudniowe

Dyrekcja koncertów Alfreda Straucha.

SALA KONCERTOWA.
Dzisiaj o godz. 8-iej wiecz. punkt.
PIERWSZY WIECZÓR RITY

Sacchetto

wraz z uczennicą **Walerją Kończyńską.**
Przy fortepianie: **MARJA KWIECINSKA.**
Biely u Alfreda Straucha, Dzielna 12.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTOW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codziennie
0-11	choroby wewnętrzne	"
1-12	chor. skórne i wener.	"
2-1	choroby kobiece	"
12-1	chor. wewnętrzne i dale-	"
1 1/2-2 1/2	cinne (płuc i serce)	"
2-3	choroby chirurgiczne	"
2-3	usuż gardła i nosa	"
2-3	chor. skórne i wener	"
2 1/2-3 1/2	choroby oczu	"
3-4	choroby chirurg. kobiece	"
3-4	chor. wewnętrzne i dalecin	"
4-5	choroby nerwowe	poniedziałki
5-6	choroby oczu	"
6-7	choroby kobiece	codziennie

dr. Garliński
dr. Magdziński
dr. Dutkiewicz
dr. Żugowski

dr. Osiecki
dr. Artyfikiewicz

dr. Goldberg
dr. Skusiewicz
dr. Michalski
dr. Marks
dr. Jokiel
dr. Mittelstaedt
dr. Karnicki
dr. Ksaw. Jasiński

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie przez świat.
Porada 25 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy

Kupuje Brylanty

stare złoto, srebro, diamenty, perły, stare zęby różne zegarki. Place najlepsze ceny. Proszę przetrząsnąć 7 Konstantynowska 7 Z. Milich, prawa oficyna i piętro.

Zęby i stare Złoto!

skupuje place wysokie ceny Konstantynowska 26 prawa oficyna Nadryczny.

Baczości!
Kryte i otwarte wozy, z parawanami, stalowymi sprężynami, nadające się na wozy mleczarskie, piekarskie i t. d. na sprzedaż.
Tamże do oddania maszyny do obróbki drzewa w bardzo dobrym stanie. Oferty pod nr. 799. Reklama Polska, Bydgoszcz ul. Gdańska 164.

Egzystencja PEWNA

Dla zegarmistrzów zakład reparacyjny, kilka zegarów ściennych i kieszonkowych, urządzenie sklepu i okna wystawowego oraz duży kryształowy zegar wystawowy do sprzedania za cenę umiarkowaną.

Walter Kokolski, zegarmistrz.

Grudziądz, Chelmińska 48.

FABRYKA MASZYN H. BERNDT i Ska
Spółka z ogr. odp. Łódź, ul. Targowa nr. 17.
Specjalność: do szybkiego biegu różnej wielkości do napędu pasowego.

Wiertarnie uniwersalne
ręczne systemu angielskiego, do przymocowania do stołu, ściany, słupa, wałka i t. p. odwracalne w dowolnym kierunku, dające się korzystnie stosować przy robotach montażowych poza warształtem.

Maszyny do obróbki drzewa

Dostarczamy również kompletne urządzenia transmisyjne i koła zębate frezowane.

Urządzona **Garbarnia** wraz z koncesją jest zaraz do sprzedania. Oferty pod „Pewny zysk” do administracji „Kurjera Łódzkiego”

Chemikalja
techniczne, farmaceutyczne, fotograficzne i t. d.
Do nabycia za gotówkę w dużych ilościach wraz z prawem przywozu. Zgłoszenia pisemne pod „Chemikalja” Kraków „Ruch” Szczepańska 9.

Baczości! Wielki teren przemysłowy położony na trakcie Gdańsk—Warszawa, nadający się na teren fabryczny składnicowy i t. p. natychmiast do sprzedania. Plan z bocznica kolejową może być przedstawiony. Wielkość terenu 88,000 metr. kwadratowych.
Oferty pod nr. 798. Reklama Polska Bydgoszcz ul. Gdańska 164.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Klientów iż długoletni były krojczy firmy Henryka Szwalbego, otworzyłem pod moją firmą przy ul. Przejazd nr. 2. **Specjalny Magazyn bielizny męskiej oraz różnej galanterji** i jako fachowiec będę mógł zadość uczynić wymaganiom. Sz. Klienteli polecam gotową bieliznę męską oraz przyjmuję na zamówienie podług miary z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych.
Z poważaniem **Cezar Wihan,**

Aino-Resursa Kilińskiego nr. 117
Program do dnia 29 listopada 1920 r.
Syn Marnotrawny
wspaniały dramat życiowy w 5 częściach.

Towarzystwo dla budowy aparatów dla oczyszczania wody i oszczędności w materiale opałowym
Towarzystwo dla budowy aparatów (dla oczyszczania wody i oszczędności w materiale opałowym) na Śląsku Cieszyńskim poszukuje energicznego, dobrze wprowadzonego przedstawiciela na Łódzki okręg przemysłowy.
Oferty do administracji „Kurjera Łódz.” pod „Inżynier”.

Kajety po 3 mk.
jak również wszelkie materiały piśmienne, przybory szkolne, rysunkowe i biurowe papier kancelaryjny, listowy i pakowy, szpagat oryginalny i papier wy po cenach przystępnych. poleca
Skład papieru i materiałów piśmiennych **U. Opatowski, Łódź, Zawadzka № 16a**

Dotychczas drobne Kupno i sprzedaż

Meble
Najtańsze środki! Na większy wybór! Sypialnie, jadalnie, gabinet, kuchnie, pojedyncze, szafy, biurka, stoły, łóżka, krzesła, otomany i szafki do spania oraz materace poleca Chrześcijańska Składnica mebli pod firmą „Jarmark Łódzki” Piotrkowska nr. 44 pierwsze piętro front.

Zakład fotograficzny istniejący lat 20, zaraz do sprzedania Konstantynowska 51 nr. 5

Sklep „popywany” do sprzedania w powódni wyjazdu. Franciszkańska 50, Białuty.

Palta damskie, męskie, pańskie i chłopięce od mk. 700. Ubrania męskie od Mk. 2,000 i wyżej. Dziecinne od Mk. 300. O ławie, spodnie, koszule, kalesony, spodniczki damskie, bielizna ciepła, towarzyszące, swetry, koldry, chustki, poleca chrześcijańska składnica towaru pod firmą **Jarmark Łódzki** Piotrkowska 44 pierwsze piętro. UWAGA: ubrania i palta na zamówienie z własnych materiałów.

Sklep „popywany” do sprzedania w powódni wyjazdu Ogródowa 20.

Różne
Potrzebny ezeldzik podręczny do swieca na obchodach i reperacje. Srebrzyńska 57 Kilmara

Potrzebne zdolne i potrzebne do haftu a także przyjmują się uczenie Wodny Rynek 10 m. 7 Habrowski

Stenografji uczy członek Towarzystwa Stenografów w Warszawie. Wiadomość Brzezińska 9 front, pierwsze piętro król.
Ignacy Mieleczek zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Komunikat.
Jest do odebrania 1 litra krótko, ciemne na epocach i 1 palto letnie marengo. Wzywa się osoby, którym rzeczy te zostały skradzione przy być do Urzędu Sledczego, powołując się na ur. sprawy 1598/20 B. II. Urząd Sledczy.

Komunikat.
Odebrano następujące rzeczy pochodzące z kra dzieży: 99 funtów wełny szesankowej, palto męskie koloru brązowego i czapka szara w paski.
Komu wyżej wymienione rzeczy zostały skradzione, zgłosić się do Eke polityury Urzędu Sledczego w Łodzi i brygady z niewątpliwymi dowodami, powołując się na Nr. spraw 3953/23 B. I. 397/20 B. I. Urząd Sledczy

Zagubione dokumenty
Antoni Kuziak zgubił paszport polski wydany w Łodzi
Antonina Wienarska zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi

Abram Mojsze Rothbart zgubił paszport polski wydany w Sielcach
Fiszal Krakowicz Zachodnia 29 zgubił legitymację chlebową na 3 osoby
Franciszek Wszelaki, Lutomińska 111 zgubił kartę od paszportu z fabryki Poznańskiego oraz kartę naftowa.
Gisla Os erowicz zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi.
Henryk Zonsenberg z Sosnowca 20 zgubił legitymację chlebową na 8 osób
Henryk Cykier, Brzezińska 98, zgubił kartę legitymacyjną na chleb dla 6 osób.
Israel Grosman, Stodołniana 3 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 9 osób.

Józef Włodzki Konstantynowska 37 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 7 osób
Jon Czarnik zgubił dowód osobisty kolejowy, wydany przez dyr. Łódź-Kat.
Jakuo Dzięwiłcał Załkowska 26 zgubił legitymację chlebową na 10 osób
Lajo Gelbart, Aljezandrowska 31 zgubił książeczkę Związku Kółek Rolniczych.
Ludwik Dobrzeński - Draznowska 36 zgubił książeczkę legitymacyjną na chleb dla 8 osób.
Maria Bobiła zgubiła tymczasowy dowód osobisty wydany w Kolinie
Maria Kaj zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Róża Frajdenczajch zgubiła tymczasowy polski paszport wydany w Łodzi
Róża Dieradzka zgubiła paszport niemiecki wydany w Pabjanicach
Szlama Goldszajn zgubiła paszport polski wydany w Zelowie
Stanisław Meucel zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz książeczkę odroczenia.
Sura Klesbaum zgubiła paszport polski wydany w Łodzi.
Sura Poport zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi
Tina Rosental zgubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi
Wiktorowski Paweł Płacowa 9 zgubił legitymację wojskową.